

Sygn. akt: I C 1124/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 21 czerwca 2016r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Y. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 czerwca 2016r

sprawy z powództwa P. L.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8260,88 zł. (osiem tysięcy dwieście sześćdziesiąt złotych osiemdziesiąt osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 marca 2013r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2480 zł. (dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 553,60 zł. (pięćset pięćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego.

Sygnatura akt: I C 1124/15

UZASADNIENIE

Powód P. L. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., domagając się od pozwanego zasądzenia kwoty 9.244,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.260,88 zł od dnia 15 marca 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 984 zł od dnia 19 czerwca 2015r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w wyniku kolizji drogowej do której doszło w dniu 11 lutego 2013r. na ul. (...) w G. uszkodzeniu uległ należący do niego samochód marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Samochód sprawcy w chwili kolizji był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W dniu 12 lutego 2013r. dokonał zgłoszenia szkody, zaś po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność i przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 7.077,71 zł. Powód zgadzając się z wysokością odszkodowania, skierował do ubezpieczyciela odwołanie, lecz pozwany podtrzymał swoje pierwotne stanowisko. Powód zarzucił pozwanemu nieuwzględnienie cen części nowych i oryginalnych, przyjęcie nieproporcjonalnie niskich kosztów robocizny w porównaniu do cen obowiązujących na rynku lokalnym oraz dokonanie bezprawnych potrąceń amortyzacyjnych. Nadto, powód wskazał, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego OC odszkodowanie jest wymagane niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. W niniejszej sprawie powód domaga się zasądzenia odszkodowania w wysokości 8.260,88 zł stanowiącego różnicę pomiędzy kosztami naprawy samochodu a kwotą wypłaconego odszkodowania oraz kwoty 984 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu przedsądowym.

(pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 11 lutego 2013r., lecz jedynie wysokość szkody. Pozwany wskazał, że w przypadku ustalenia odszkodowania metodą kosztorysową w kalkulacji dokonuje wyliczenia tylko i wyłącznie potencjalnych kosztów naprawy, gdyż do naprawy nie doszło i wobec rozbieżności kosztów takiej naprawy istniejących na rynku nie jest możliwe ustalenie już na tym etapie rzeczywistych poniesionych kosztów naprawy. W takim przypadku pozwany dokonuje wyceny z uwzględnieniem cen usług i części zamiennych zawartych w systemie A. przez wybór cen części z baz dostawców niezależnych przy uwzględnieniu jakości i cen części alternatywnych, które w ocenie ubezpieczyciela gwarantują pełne przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. W ocenie pozwanego złożona do akt sprawy kalkulacja nie stanowi potwierdzenia, iż w związku z naprawą powód poniósł koszty we wskazanej w niej wysokości. Pozwany zakwestionował też koszty poniesione przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym, podnosząc, iż powód powinien wykazać fakturami z określeniem cen za poszczególne czynności.

(odpowiedź na pozew k. 17-18)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lutego 2013r. w G. na ul. (...) doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda P. L.. Sprawca kolizji – kierowca samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 12 lutego 2013r. powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 12 marca 2013r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 7.077,71 zł. Nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania, pismem z dnia 8 czerwca 2015r. powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty pozostałej części odszkodowania w wysokości 8.260,89 zł. Decyzją z dnia 8 lipca 2015r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: formularz zgłoszenia szkody k. 61-63 akt szkody nr (...), decyzję pozwanego z dnia 12 marca 2013r. k. 14 tamże, wezwanie do zapłaty z dnia 8 czerwca 2013r. k. 12 tamże, decyzję pozwanego z dnia 8 lipca 2013r. k. 2 tamże)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 90 zł/rbg netto i prace lakiernicze w wysokości 100 zł/rbg netto oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 16.542,61 zł brutto.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych M. Ś. k. 41-60 wraz z ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 85)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny szkód samochodowych M. Ś..

Oceniając materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci akt szkody oraz dokumentów dołączonych do pozwu są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Za w pełni wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał także dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego M. Ś.. Przede wszystkim Sąd miał na uwadze, iż przedłożona przez biegłego opinia jest jasna, logiczna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności. Nadto, opinia biegłego nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej, co czyni ją w pełni przydatnym środkiem dowodowym do rozstrzygnięcia sprawy. Nadto, na rozprawie biegły w sposób przekonujący i rzeczowy odniósł się do zarzutów do opinii zgłoszonych przez stronę pozwaną. W tym stanie rzeczy opinia przedłożona przez biegłego M. Ś. stanowiła podstawowy dowód, na którym Sąd oparł rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 11 lutego 2013r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 7.077,71 zł. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż bezzasadne były zawarte w odpowiedzi na pozew twierdzenia pozwanego dotyczące różnicowania sytuacji poszkodowanego w sytuacji, gdy naprawił już szkodę i posiada faktury VAT dokumentujące poniesione koszty naprawy oraz gdy wybrał naprawienie szkody metodą kosztorysową. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003r. w sprawie IV CKN 387/01, LEX nr 141410 wskazał bowiem, że „szkoda powstaje zwykle w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać”. Powyższą linię orzecniczą Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z dnia 16 maja 2002r., V CKN 1273/00, LEX nr 55518 wskazując, iż „roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to nie sposób podzielić poglądu, iż koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem dla ustalenia

odszkodowania należnego powodowi, gdyż ten nie dokonał naprawy samochodu”. Podkreślić należy, że w pozwie powód dokonał jednoznacznego wyboru metody naprawienia szkody, stąd też nie ma znaczenia czy naprawa pojazdu została faktycznie przeprowadzona czy też nie.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana mu w toku postępowania likwidacyjnego kwota 7.077,71 zł tytułem odszkodowania nie kompensuje całości poniesionej szkody. Jak bowiem wskazał w swojej opinii biegły M. Ś. niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 90 zł/rbg netto i prace lakiernicze w wysokości 100 zł/rbg netto oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 16.542,61 zł brutto. Zarzuty do opinii biegłego zgłosiła strona pozwana, podnosząc, że biegły powinien był zastosować potrącenia w wysokości 50 % tytułem kosztów przygotowania do lakierowania (praca dodatkowa tworzywo) i 50 % stałej materiałowej ze względu na wcześniejsze uszkodzenia zderzaka tylnego pozostające bez związku z przedmiotową szkodą. Pozwany wskazał też, że biegły niekonsekwentnie z jednej strony prawidłowo ogranicza koszt lakierowania zderzaka tylnego o 50 %, a z drugiej strony w ślad za tą operacją nie ogranicza odpowiednio kosztów dodatkowych (praca dodatkowa tworzywo i stała materiałowa tworzywo). W świetle wyjaśnień złożonych przez biegłego na rozprawie zarzuty te należało jednak uznać za całkowicie bezpodstawne. Jak bowiem wskazał biegły M. Ś. w swojej opinii uwzględnił wcześniejsze uszkodzenia zderzaka tylnego i zastosował potrącenie w wysokości 50 % z tytułu lakierowania. Jednocześnie biegły wyjaśnił, że ograniczając koszty lakierowania, automatycznie następuje ograniczenie wszystkich kosztów prac dotyczących danego elementu, w tym kosztów prac dodatkowych, tworzywa czy stałej materiałowej. Biegły zwrócił również uwagę, że w kalkulacji sporządzonej przez pozwanego ubezpieczyciela dokonano w taki sam sposób korekty jak w opinii przedstawionej przez biegłego. Zastrzeżenia pozwanego byłyby uzasadnione, gdyby doszło do uszkodzenia tylko jednego elementu, natomiast w niniejszej sprawie doszło do uszkodzenia większej ilości części. W związku z powyższym biegły nie stwierdził podstaw do zmiany opinii w jakimkolwiek zakresie. W ocenie Sądu wyjaśnienia złożone przez biegłego M. Ś. na rozprawie są rzeczowe i przekonujące, stąd nie ma żadnych podstaw, by przedłożonej przez biegłego opinii odmówić wiary i mocy dowodowej.

W świetle treści opinii złożonej przez biegłego należy uznać, iż w niniejszej sprawie uzasadnione było uwzględnienie cen części nowych i oryginalnych. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003r. w sprawie III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51 „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. Pamiętać przy tym należy, iż zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkl. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W niniejszym postępowaniu pozwany z jednej strony nie wykazał, że przed powstaniem szkody w samochodzie należącym do powódki były zamontowane części nieoryginalne, a z drugiej strony nie udowodnił, iż w przypadku dokonania naprawy przy użyciu części oryginalnych dojdzie do wzrostu wartości pojazdu, a w konsekwencji powódka zostanie bezpodstawnie wzbogacona kosztem majątku pozwanego. Nadto, w swojej opinii biegły M. Ś. wskazał, że części alternatywne są zwykle częściami o niższej jakości od części oryginalnych (np. posiadają niedokładne odtworzone cechy geometryczne), są produkowane przy użyciu innych materiałów albo materiałów o niższej jakości niż części ze znakiem marki producenta. Jak zauważył M. Ś. na polskim rynku dostępne są części inne niż oryginalne, jednak nie posiadają one certyfikatów dotyczących zgodności z normami producenta pojazdu. Biegły zwrócił uwagę, iż w przypadku elementów nadwozia wykonanych ze stali, części nieposiadające akceptacji producenta zwykle wykonane są z materiałów o niższej jakości a nawet grubości, różnią się wymiarami od części oryginalnych, mają mniej skuteczne zabezpieczenie antykorozyjne. Natomiast w przypadku części nieoryginalnych z tworzyw sztucznych producenci zazwyczaj nie wskazują z jakiego materiału części te zostały wykonane, tymczasem kwestia ta ma olbrzymie znaczenie dla bezpieczeństwa użytkowania

pojazdu. Części wykonane z twardszych materiałów zwykle przy uszkodzeniu ulegają rozerwaniu na fragmenty, co może powodować dodatkowe obrażenia osób uczestniczących w kolizji, w szczególności dla pieszych. Nadto, materiał z jakiego części zostały wykonane ma wpływ na sposób pochłaniania energii zderzenia. W przypadku zastosowania do naprawy części, co do których nie wiadomo z jakiego materiału zostały wykonane ani z zastosowaniem jakich reżimów technologicznych, naprawa może okazać się nieskuteczna i może skutkować wprowadzeniem do ruchu pojazdu stwarzającego zagrożenie dla innych użytkowników dróg. W świetle opinii biegłego przy zastosowaniu części alternatywnych bez wątpienia nie dojdzie do przywrócenia stanu poprzedniego, albowiem samochód nie odzyska właściwości jakie posiadał przed szkodą, chociażby w zakresie zapewnienia wymogów bezpieczeństwa. W ocenie Sądu nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników). Części te muszą bowiem odpowiadać jakością częściami oryginalnym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem.

W związku z powyższym Sąd przyjął, iż poniesiona przez powoda szkoda wynosiła 16.542,61 zł, zaś zważywszy, że na etapie przedprocesowym pozwany wypłacił już poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 7.077,71 zł to do skompensowania pozostała kwota 9.464,90 zł. Powód jednak w niniejszej sprawie dochodził zapłaty kwoty niższej, toteż powództwo w tym zakresie podlegało uwzględnieniu w całości. Mając powyższe na uwadze – na mocy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.260,88 zł tytułem odszkodowania za szkodę z dnia 11 lutego 2013r. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 15 marca 2013r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 12 lutego 2013r., a zatem 30 – dniowy termin na ustalenie zakresu szkody i wypłatę odszykowania upłynął z dniem 14 marca 2013r. Zatem, zgodnie z treścią ww. przepisu, roszczenia powoda stało się wymagalne z dniem następnym tj. 15 marca 2013r. Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w terminie wynikającym z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Na mocy powyższych przepisów art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stosowanych a contrario Sąd oddalił natomiast powództwo co do kwoty 984 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania przedprocesowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, Legalis nr 432231 uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że objęcie przedmiotowych kosztów odszkodowaniem może być uzasadnione, gdy okoliczności określonej sprawy uprawniają do stwierdzenia merytorycznej lub ekonomicznej potrzeby ustanowienia pełnomocnika. Jako zdarzenia usprawiedliwiające potrzebę skorzystania z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym przytaczano nieznaną języka polskiego przez cudzoziemca, zamieszkiwanie poszkodowanego poza Polską, powodujące, że osobiste prowadzenie postępowania likwidacyjnego mogło wiązać się z wyższymi kosztami niż wydatki na pomoc specjalisty, skorzystanie z której uznawano niekiedy za realizację obowiązku zapobieżenia zwiększeniu szkody. Powoływano także argumenty dotyczące potrzeby zapewnienia poszkodowanemu pozycji porównywalnej z pozycją ubezpieczyciela i zmniejszeniu niedogodności, jaką stanowi udział w postępowaniu likwidacyjnym. Poza powyższymi przypadkami, w ocenie Sądu Najwyższego, „w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia,

kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższy pogląd prawny. W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – powód nie wykazał, że zaszły jakiegokolwiek szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania zwrotu kosztów postępowania przedprocesowego. Powód nie wykazał w szczególności, że przebywał za granicą i nie miał możliwości samodzielnego występowania przed ubezpieczycielem, czy też nie wykazał, że skorzystanie z usług profesjonalnego podmiotu było uzasadnione stanem zdrowia powoda czy też jakimikolwiek innymi szczególnymi okolicznościami. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że skoro pomiędzy stronami od początku sporna była wysokość szkody to jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie. Dlatego też w powyższym zakresie powództwo należało oddalić.

Zważywszy na fakt, że powód uległ tylko w nieznacznym zakresie (ok. 10 %) to o kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 4 i § 2 ust. 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1805) oraz § 22 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1805) i w punkcie trzecim sentencji wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość poniesionych przez niego kosztów procesu w wysokości 2.480 zł. Na zasądzoną kwotę składa się opłata sądowa od pozwu (463 zł), opłata za czynności zawodowego pełnomocnika powoda – radcy prawnego w stawce minimalnej (1.200 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego (800 zł).

Z kolei w punkcie czwartym sentencji wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 pkt. 3, art. 83 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. 2010.90.594 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć od przegrywającego niniejszy proces pozwanego na rzecz Skarbu Państwa brakujące koszty opinii biegłego w wysokości 553,60 zł, które zostały w całości wypłacone ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni.